Nr. 10. Rok I.

Wolne Słowo!

Poniedziałek dnia 19. marca 1906.

PRENUMERATA:

we Lwowie: Kwartalnie z odnoszeniem 50 halerzy.

Na prowincyi: kwartalnie 80 halerzy.

Numer pojedynczy 4 hal. na prowincyi 6 hal.

Czasopismo illustrowane, poświęcone polityce, sprawom ogólno-społecznym, literaturze i sztuce.

Redakcya i administracya Lwów, ul. Halicka 10. Do nabycia w biurach dzienników i trafikach

Czas rozbiat wziąć z hakatą. Popierajmy przemysł krajowy.



Dr. Godzimir Małachowski

Poseł do Rady Państwa z lwowskiej Izby handl.-przem. — Poseł na Sejm krajowy. — B. długoletni Prezydent m. Lwowa.



Karol Schayer

były I. Wiceprezydent lwowskiej Izby handl.-przem. b. I. Wicepr. m. Lwowa.

Z chwili.

Lwów, 19. marca.

Austrya.

W Izbie posłów dyskusya nad projektem reformy wyborczej trwa w dalszym ciągu, zakończy się ona nie wcześniej, jak w drugiej połowie przyszłego tygodnia. Tyozień bieżący upamiętnił się wielkimi mowami które wygłosili: poseł dr. Głąbinski br. Gautsch, p. Dawid Abrahamowicz i dyrektor Petelenz.

Mowa br. Gautscha, w której br. Gautsch stwierdził, że chce zdemokratyzować państwo austryackie, lecz że tej demokracyi, która przyjdzie do steru rządów, nie pozwoli się mięszać do zagran cznej polityki państwa, odsłoniła całą wartość tej rzekomo dbałej o dobro najszerszych warstw polityki. W kołach polskich, wywołała ona słuszne oburzenie, tem słuszniejsze, że br. Gautsch miał odwagę przedstawić stosunek rządu do naszego kraju, jak stosunek dobroczyńcy do obdarowanego. Podzięka należy się p. Abrahamowiczowi za odprawę, którą dał dworakowi, przebranemu, dla zamydlenia oczu, w garnitur drelichowy, jak niemniej za to, że w właściwem świetle przedstawił zastosowaną do towarzyszących okoliczności, zmieniającą się z dnia na dzień sferę poglądów p. Daszyńskiego.

Ważnym wypadkiem chwili jest wniesiony przez p. Wolfa i towarzyszy wniosek o wyodrębnienie Galicyi. Wniosek nie ma szans powodzenia w parlamencie.

Węgry.

Rząd nie myśli o rozpisaniu nowych wyborów; to też na Węgrzech wrzenie wzmaga się. Komitet koalicyi w odezwie zaapelował do patryotyzmu instytucyi finansowych, aby nie pomagali rządowi Zaprotestował przeciw zawieraniu traktatów bez ustawowego upełnomocnienia, określił dawanie nieuchwalonych podatków i rekrutów jako brak patryotyzmu. Natychmiast zebrała się rada ministeryalna, która zajmowała się enuncyacyą komitetu koalicyi.

Z za kordonu.

Kronika bandytyzmu notuje nieprzerwanie fakta rozbojów i napadów — Rozporządzenie Durnowa o powstrzymanie terminu prawyborów w Królestwie do Dumy wywołuje w najszerszych kołach żywe zaniepokojenie. Prasa komentuje je w różny sposób. Liczba aresztowanych administracyjnie i więźniów politycznych dochodzi dotąd do liczby 2000. W Wilnie jen. gubernator zakazał odbywania zgromadzeń stronnictwa konstytucyjno-katolickiego założonego przez biskupa ks. Roppa.

Przegląd powszechny.

Stanisławowi Głąbińskiemu.

Choć ten i ów „reformą wyborczą“ nas straszy,
Tacy jak ty, nie dadzą zjeść Polaków w kaszy.
I nie dopuszczą wrogów do naszego prosa,
Bo potrafią, gdy trzeba, już im utrzeć nosa.
A ten co tak gwałtownie w nasze proso pcha się
Ma już Twoją odpowiedź „Do Narodu“ zasie

Okręg niemiecki.

Podejść nas chcą niemcy tu w sposób zdradziecki
I chcą mieć w Galicyi swój okręg niemiecki.
Ten, co tego pragnie, nie wynalazł prochu,
A my mu wskażemy już ścieżkę do grochu.

Gautschowi.

Mówił pan Gautsch do „Koła“ „ za wasze usługi,
My wam dobrze płacili. Wyrównane długi.
O wdzięczności zaś dla Was rządowi nie w głowie,
Za pracę, rząd dał płacę, więc ... adje panowie.“
Panie Gautschu!... tak gadać, to hańba, to zgroza,
Uważaj, żeby koza nie przyszła do woza

Dziwna karjera.

Z „finazwacha“ zwyczajnym tu karjery torem,
Mając protekcyę został c. k. redaktorem.
Że w lizaniu łap możnym był on zawszewzorem,
Gdy powstał nowy Zakład, został dyrektorem
Chcąc być wzgodzie z ustawą, rozumem, sumieniem,
Czwarto klasisty wiedzę dopełnia.... natchnieniem

W objęciach śmierci.

Courrieres 12. marca.

Wstrząsający widok przedstawia dzisiaj czarnoziem (pays noir) jak ludność tutejsza nazywa terytoryum węglowe w Lens.

Mroźny wiatr dmie z gwałtowną siłą, siekąc zziębnięte oblicza wilgotnym śniegiem, z deszczem zmieszanym. Prawdziwie marcowe powietrze nie wstrzymuje osieroconych w tłumnym pochodzie. Pod ciemnoszarym, chmurami warstwowymi zakrytym stropem nieba dążą w milczeniu niezliczone procesye do kopalni w Courrieres, brodząc po kostki w rozmiękłem błocie czarnoziemu wpadając co chwila w kałuże, które potworzyły się na drodze, wiodącej z Lens do miejsca tysiącznego grobu podziemnego

Nieprzerwanym łańcuchem ciągną się wzdłuż całej drogi na czerwono pomalowane jednopiątrowe domki robotnicze, z zwykłego kamienia. Jednostajny, rzecby można, nawet monotonny wygląd, każe się domyślać, że domki te wybudowało gwarectwo. W znacznej ich liczbie niepodzielnie panują: płacz, narzekanie i rozpacz. Na bramach wielu domów czarne krzyże — to znaki poddania się, że śmierć wyrwała z otoczenia drogą istotę, głowę domu. Tu i ówdzie w bramie domu stoi zanosząca się od płaczu kobieta: to żona, która co tylko owdowiała — to staruszka, matka, którą osierocił syn jedyny, jej żywiciel. — W mieszkaniach tęskna, głucha cisza; na klucz je zamknięto. Mieszkańców zastaniesz przed wielką bramą, prowadzącą do IV. kopalni. Nie zraża ich przenikliwa pluta. W zwartym tłumie, w grobowem milczeniu, z wystraszonemi oczyma z rezygnacyą czekają, aż bramę otworzą, by dostać się do wnętrza Silne kordony żandarmów i żołnierzy obsadziły wszytkie wejścia. O jak dziwnie zbędną zdaje się być ta siła zbrojna, wyprowadzona przeciw tłumom nędzarzy, których Bóg tak ciężko doświadczył!

Mimowoli też bezstronnemu obserwatorowi na 1. rzut oka nasuwa się myśl, iż użycie tak znaczej siły zbrojnej, bodaj czy nie jest najwymowniejszem świadectwem, że właściciele gwarectwa nie mają czystego sumienia. Boć przecie nie gazy spowodowały okropną w skutkach katastrofę, wywołał ją pożar, który się szerzy w kopalni nie od dzisiaj, nie od tygodnia.

. . . .

Dzisiaj 20 górnikom cudem udało się wydostać z piekieł podziemnych na świat Boży. Życie swe zawdzięczają tej okoliczności jedynie, że pracowali w bocznym szybie. Jeden z górników, który ocalał tak maluje straszne swe przejścia, opisuje on niemniej historyę powstania katastrofy. Oto, co opowiada!

„Jeszcze przed kilkoma tygodniami rozpowiadali w Courrieres cichaczem“ nasi towarzysze, że w kopalni zaszło coś nadzwyczajnego. Podawano sobie z ust do ust, że ogień wybuchł w 5. pokładzie. Zajął się miał, od miału zajęła się cała szychta Inżynierom udało się wprawdzie owładnąć rozszalały żywioł, nie przedsięwzięli jednak tych środków ostrożności, aby całkowicie usunąć grożące niebezpieczeństwo. Kazali zamurować płonące gniazdo, usunęli z pobliża wszystek materyał drrewny. Dniem i nocą pracowano przez cały tydzień, poczem przestrzegając najdalej idących środków ostrożności, przeprowadzono rewizyę pod okiem

Pan Daszyński.

Daszyński w Radzie Państwa teraz nie próżnował,
Stosunki galicyjskie strasznie krytykował:
Była to znakomita, co się zowie, mowa
Źle tylko, że tam prawdy nie było i słowa

Dekoracye teatralne.

Panu Jasińskemu przygoda się stała,
Bo mu „impregnacya“ gdzieś wyparowała.
Że drugi wypadek, stał się aż nie miło —
Wiele metrów płótna gdzieś się ulotniło.
Wreszcie „ten pan“ drugich chce już kontrolować
(: Zamiast by ze wstydu „do kątka się schować:)
Kontrolorem Waszeć przecie być nie może,
Chyba, że pan Rawski na to coś pomoże.

Oferty na teatr.

Czy znacie też przypadkiem sławne wnioski Lisie...
Wicza, te o teatrze, w których z ludzi — drwi się
Chciał uśmiercić Hellera bez trosk i bez ryzyk,
Ale z swymi wnioskami zostsł sam jak... fizyk.

G. K. Z.

Jedną z instytucyi finansowych w kraju naszym, która, z małego zawiązku powstawszy, dzięki niezmordowanej pracy jej dyrektorów rosnąc, wykazuje coraz piękniejsze rezultaty, jest niewątpliwie Gal. Kasa Zaliczkowa, stow, zarejestr. z ograniczoną poręką we Lwowie. Ostatnie, z rzędu V. Zgromadzenie członków, które odbyło się w piątek dn. 9 bm. jest najwymowniejszem świadectwem naszego twierdzenia.

Lat temu pięć kilkunastu ludzi dobrej woli, a między nimi pp. dr. Ernest Adam, dr. M. Liptay dr. Stesłowicz i E. L. Lilien odczuwszy potrzebę kredytu wygodniejszego niż wekslowy, łatwego, możliwie taniego, rozłożonego na dłuższy przeciąg czasu założyli instytucyę finansową W styczniu r 1901 wprowadzono w życie sekcyę I. ale w październiku tegoż roku okazała się już potrzeba utworzenia sekcyi II, co formalnie uczyniono w styczniu następnego roku. Pierwszy rok sprawozdawczy wykazał 232 udziałów w płaconych z kwotą 103.930 k. 78 h, liczba członków wynosiła 327, stan efektywny zaliczek doszedł do sumy 26.40 k. 31. Fundusz rezerwowy — własność całego towarzystwa osiągnął z końcem I. roku cyfrę 4182 k. 95.

Obecnie po pięciu latach liczba członków wzrosła do 2342 liczba udziałów dosięgła pokaźnej cyfry 7605, suma zdeklarowanych udziałów wynosi 1.977300 koron, wpłacono zaś tytułem tych uddziałów po koniec grudnia 1905 r. kwotę 1,158.110 k. Udziałów nieobciążonych zaliczkami jest 1798 wpłacono zaś nie 457.756 k 96 h. Stan wypłanych pożyczek po koniec grudnia r. z wynosił 3.037.358 k. 63 h. fundusz rezerwowy wraz z ogólnym funduszem strat wykazuje majątek w kwocie 41.067 k. 70 h

Jakiem zaufaniem cieszy się G. K. Z. za dowód niechaj posłuży fakt, iż w dziale wkładek oszczędności ruch był nader ożywiony W r. 1905 włożono ogółem 1,513.816 k. 13 h, z końcem grudnia pozostawiono oszczędności w sumie 649,383 k 73 h.

Pięcioletni okres istnienia G. K. Z. wykazuje koszta administracyjne w wysokości 59.261 k. 7 h co przedstawia zaledwie 1 procent całego obrotu.

O niezwykłej ostrożności w prowadzeniu interesu. Czytelnik wyrobi sobie sam swe zdanie, gdy nadmienimy że na 2890 pożyczek, od założenia instytucyi po koniec ub. r. rozdanych, było zaledwie 11 zaskarżonych i to 6 skryptowych i 5 wekslowych, na łączną kwotę 6228 k.

Poważna dyskusya, która toczyła się na ostatniem zgromadzeniu walnem była dowodem dbałości o dalszy rozwój tej tak pożytecznej instytucyi. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej r. m. p. Getritz.

---

inżynierów. Rewizya wykazała, że się ogień nie rozszerza, wykazała jednak niemniej, że ognia nie stłumiono. Największym błędem było, że inżynierzy nie uważali na to, by zamurowanie nie miało szczelin. Wszak każdy laik mógłby ich był pouczyć, że szczelinami będzie się przedostawało powietrze, a tlen podsycać będzie palenie. Błąd swój zauważyli następnie inżynierzy, lecz popadli w błąd drugi, większy jeszcze. Nie kazali oni rozebrać starej defektownej roboty, by zrobiono nowe zamurowanie lecz kazali połatać stare. Nie ulega tedy najmniejszej wątpliwości, że tym sposobem absolutnie nie odcięto przypływu powietrza do gniazda pożaru. Inżynierzy dopuścili się następnie jeszcze gorszego błędu, bo po komisyjnej rewizyi ponownej, kazali obłożyć drzewem w pobliżu znachodzące się ściany i dali podpory drzewne. Skutki tego błędu aż nadto jaskrawo na wierzch wystąpiły, bo ci nieszczęśliwi koledzy, którzy po tem zarządzeniu zeszli do kopalni zaraz na tem miejscu śmierć znaleźli, ani jeden z nich nie ocalał.

Gdyśmy wczoraj zwykłym porządkiem rzeczy zjechali do kopalni z początku nic szczególnego nie zauważyliśmy. Jęliśmy się, jak zwykle, roboty. Nagle — była godzina 7.30 rano — przybiegł Bardeau — nasz górnik przewodnik, zadyszany i przerażony i zawiadomił nas, że przedmiej sce, gdzie pracuje, gęste zapełniły dymy. Równocześnie wezwał nas, abyśmy, co żywo, myśleli o ocaleniu życia. W tej chwili przypomnieliśmy sobie tajemnicze opowiadanie naszych towarzyszy z przed kilku tygodni, uprzytomniliśmy sobie, że zamurowanie jeszcze więcej szczelin mieć musiało, że najspieszniejsza ucieczka jedynie zdolną jest ocalić nas od niechybnej śmierci.

Ja i moi towarzysze, przejęci panicznym strachem, jęliśmy wołać z wszystkich sił: „Gore! gore! ratujcie się!“ Ostrzegawcze wołania powtarzaliśmy w czasie swej ucieczki po kilkakroć. Nie uszliśmy daleko! U wejścia do przednich sztolni nastąpił wybuch.

Kto nie był naocznym świadkiem takiego wybuchu, słabego nawet pojęcia o czemś podobnem mieć nie może Całą kopalnią wstrząsnęło, przeciągły, kilkanaście sekund trwający, przeraźliwy huk grzmotu rozlegał się po kopalni, poczem lunął na nas istny deszcz kamieni.

To dobrze pamiętam.

W chwili wybuchu bowiem tajemnicza jakaś siła pochwyciła mnie i moich towarzyszy; mną rzuciła o ziemię, mych towarzyszy rzuciła ku ścianom kopalni. Gdym powrócił do przytomności, uczułem ból dotkliwy. Ciało miałem w wielu miejscach pokaleczone, lewe ramię miałem złamane

Z moich towarzyszy pracy, czterech zaledwie zostało przy życiu; reszta, która skutkiem ciśnienia powietrza rzuconą została z niepojętą siłą o ściany kopalni, legła na miejscu z roztrzaskanemi czaszkami, z których mózg na wierzch wyszedł

Z czterema więc, którzy zostali przy życiu podjąłem próby dalszego ratunku Szczęśliwie dotarliśmy do windy, którą niestety wybuch zdemontował. Niełatwem było wspinanie się, zwłaszcza, że każdy z nas większych lub mniejszych doznał był obrażeń cielesnych. Tymczasem i z innych szybów nadciągnęli tu ci, którzy cudem wyrwali się z uścisków śmierci; liczba ocalonych urosła do dwudziestu.

Z słowami rzetelnej podzięki i uznania dla członków Dyrekcyi, których zasługą jest nietylko tak świetny rozwój kasy, ale i fakt, że Towarzystwo dziś znajduje się pod własnym dachem, pospieszył p. Fryling redaktor „Kurjera lwowskiego“.

Przykro natomiast było słyszeć z ust radnych pp. Sliwińskiego, dr. Lisiewicza narzekania, że kredyt Kasy w instytucyach finansowych krajowych, mianowicie w Banku aus rowęgierskim i w Banku krajowym jest b. nizki. Miejmy jednak nadzieję, że kierownictwo tych poważnych instytucyi finansowych, przekonawszy się o rzetelnej i ostrożnej działalności G. K. Z. niezawodnie intenzywniej wspierać będzie kredytem tę instytucyę udziałową.

Po rzeczowych wyjaśnieniach, które dał dyrektor referent dr. Adam uchwalono wszystkie wnioski przezeń uczynione oraz te które wyłoniły się w czasie dyskusyi.

Udzielono R. Nadz. i Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków, uchwalono zmianę §§. 4. 8. 15. 16. 19 i 20 statutu Do Rady nadzorczej wybrano ponownie pp. r m, Neumanna Dr. Stesłowicza oraz dra T. Moszyńskiego. Wybrano ponadto komisyę rewizyjną.

Skład dyrekcyi od początku istnienia Kasy tworzą pp.: Dr Ernest Adam, Dr. Maksymilian Liptay i Ernes-Leon Lilien.

Pseudoinspektor Jasiński

czyli

Cudowna zamiana materyi stałych na lotne.

Do skandalików teatralnych, które ostatnimi czasy wyszły na jaw, przyłącza się nowy skandalik.

Magistrat lwowski, oddając przed niespełna 6 laty do użytku lwowskiej dyrekcyi teatru dekoracye, zastrzegł sobie, że dekoracye muszą być impregnowane t. j. zamienione na ogniotrwałe. Roboty tej podjął się był p. Jasiński, a Magistrat wypłacił mu był z tego tytułu żądaną przezeń na ten cel kwotę i to wcale pokaźną. Magistrat polegając na uczciwości p. Jasińskiego miał słuszny powód przypuszczać, że p. Jasiński uczynił zadość przyjętym na się zobowiązaniom. Jak fama niesie p. Jasiński miał w istocie impregnować jedne lub dwie dekoracye, które zaprezentował był komisyi odbiorczej. Natomiast reszta dekoracyi nie widziała nawet impregnacyi, czyli że p. J. nieprawnie pobrać miał pieniądze za około 25.000 metrów.

Nie poruszalibyśmy tej sprawy i nie odgrzewalibyśmy kapusty z przed 6 ciu laty, gdyby nie był zaszedł fakt, nader niekorzystnie świadczący o p. J. Miał on wnieść do Magistratu pismo, w którem udowadnia, że dekoracye są w takim stanie, iż wymagają powtórnego impregnowania. P. J. więc, co najmiej zażartował sobie z Magistratu m. Lwowa, boć przecie każdemu laikowi wiadomem to dobrze, że impregnacya nie mogła ani wyparować ani ulotnić się. — Wprawdzie z pisma p J. przebija chęć dopełnienia dawniejszego obowiązku, lecz pytamy: jakiem prawem Gmina m. Lwowa ma płacić podwójnie za tęsamą robotę.

Na Magistrat nie może spaść odpowiedzialność za to, co się stało przed 6-ciu laty, gdyż dekoracye odbierał ś p. Gorgolewski — Ś. p. Gorgolewskiego również winić nie można z powodu, że ś. p. G. polegał na dobrej wierze.

Prócz tej drobnej straty, wynoszącej ładnych kilka tysięcy koron, Magistrat miał ponieść i drugą stratę na kilka tysięcy koron. Personal pomocniczy bowiem p. J. nietylko podaje sobie z ust wiadomość, ale nadto puszcza w obieg tesame wersye między obcych ludzi, że chwili odbioru dekoracyi znacznie zeszczupłała cyfra metrów kwadratowych gotowych płócien na scenę — jedni utrzymują że brakło z górą 1.000 m² inni że dekoracye skurczyły się o blizko 2.000 m². Jeśliby tak rzecz się miała, a nie widzimy powodu, dla któregoby ludzie p. J. takie wersye puszczali w świat, to Gmina znowu poniosłaby była stratę na ładnych kilka tysięcy koron!.

Co myśleć o p. J.? Jak nazwać jego zachcianki, że chciałby zostać stałym inspektorem teatru i kontrolować nowego dyrektora teatru, by rzekomo przypadkiem inwentarz teatralny nie poniósł uszczerbku! Czy wie o tem wszystkiem protektor p. J. r m. p. Rawski? Możeby zechciał postarać się o to, by p.J kontrolora skontrolowano!

....

Nasze klisze

W 10 numerze, „Wolnego Słowa“ zamieściliśmy na 1 stronnicy podobizny pp. dr. Godzimira Małachowskiego i Karola Schayera.

Dr. Godzimir Małachowski początkowo obrał sobie zawód sędziowski. Złożywszy następnie doktorat, w r. 1881. kancelaryę adwokacką we Lwowie otworzył.

W palestrze lwowskiej, jeden z wybitniejszych jej członków, był wybierany egzaminatorem przy egz. adwokackich, zasiadał w Wydziale Izby adwokackiej, był i prokuratorem Izby W r. 1894 został wybrany do Rady m. r. 1897 prezydentem miasta Lwowa. Pełen ten odpowiedzialności urząd honorowy piastował do r. 1905, w którym to czasie złożył go, gdyż wybrany po tem do Rady państwa, z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej trudno było wybranemu komulować te oba mandaty.

Bezstronny sąd przyznać musi, że za jego prezydentury Lwów przybrał wygląd prawdziwej stolicy kraju; powstały wielkie wprost epokowe dzieła jak: wodociągi, objęcie gazowni, wzniesienie gmachu teatru, wielu gmachów szkolnych, wystawienie rzeźni miejskiej, dalsze krycie Pełtwi, rozszerzenie budowy sieci kanałowej i t. d.

Dr. Małachowski od lat 11 zasiada w Sejmie, należąc do lewicy sejmowej jako jeden z jej najwybitniejszych przedstawicieli. Nie było chyba posiedzenia, aby dr. Małachowski nie wygłosił był jedne lub kilka mów w doniosłych sprawach ogólnej natury.

Jako długoletniem prezesowi Towarzystwa Pedagogicznego jemu w udziele przypadło w I rzędzie zadanie obrony spraw szkolnictwa i nauczycieli w Sejmie. To swe szczytne zadanie zawsze spełniał i spełnia na pożytek nauczycieli i kraju,

Dr. Małachowski przedsięwziął był w r. 1897 podróż naukową, poczem wydał broszurę, w której porównał sądownictwo i adwokaturę w Niemczech z naszem sądownictwem i z naszą adwokaturą. W pierwszych latach swego radzictwa ułożył nowy statut dla gminy miasta Lwowa, dotąd obowiązujący. Ogłosił był w Przeglądzie Prawa i Administracyi „Materyały statystyczne do reformy administracyi“ w r. 1905 napisał rzecz „O reformie ustawy przemysłowej.“ W Radzie Państwa chlubnie spełnia powierzony mu mandat- Jest przewodniczącym stałej komisyi przemysłowej. O reformie ustawy przemysłowej wygłosił był szereg odczytów w tow. prawniczem.

P. Karol Schayer współwłaściciel znanej firmy jest Lwowianinem. Na

arenę publiczną wystąpił już jako 22 letni młodzieniec w r. 1861 gdy na zgromadzeniu towarzystwa młodzieży handlowej we Lwowie w płomiennej mowie domagał się, aby towarzystwo to rozszerzyło zakres swego działania i przeobraziło się na Czytelnię, w którejby młodzież gromadzić się mogła, i znajdowała tam rozrywkę duchową i zabawy towarzyskie. Wybrany też na tem zgromadzeniu II. seniorem, natychmiast usunął język niemiecki z obrad i wprowadził język polski. Jął się zbierania książek i w krótkim czasie założył w Czytelni bibliotekę w którą liczyła zaraz na wstępie 1000 dzieł. W r. 1863 Czytelnia miała już nowy statut, przezeń ułożony. W r 1867 zo-wybrany s.tknikiem nowo założonego towarzystwa patryotycznego „Biały orzeł.“ W dwa lata później towarzystwo to ustąpiło miejsca nowozałożonemu „Sokołowi“.

W r. 1882 p. Karol Schayer został wybrany do lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, której dotad zasiada. W r. 1900 został wybrany I wiceprezydentem Izby za prezydentury bł. p. Piepesa-Poratyńskiego.

Po śmierci bł. p. prezydenta Piepesa-Poratyńskiego w r. 1904. p Karol Schayer objął prezydyum i agendy prowadził do stycznia 1905, w którym to czasie p. Samuel Horowitz został wybrany prezydentem. Izba ponownie wybrała zasłużonego p. Schayera swoim I. wiceprezydentem, który jednak nie przyjął ponownego wyboru.

W r. 1883 p. Karol Schayer został wybrsny do Rady m. Znakomita jego działalność ujawnia się odtąd w sekcyi skarbowej, poczem wybrała go Rada swym I. wiceprez Godność tę piastował przez 3 lata W r. 1900 wybrany II. wicepr. ofiarowanej godności nie przyjęto że p. Karol Schayer był znakomitym gospoaarzem publiczną jest tajemnicy jego wyłącznym staraniom i umiejętnie prowadzonym pertraktacyom zawdzięczyć należy uregulowanie tak ważnych spraw jak: sprawę placów Franciszkańskiego i św. Jura.

Z izby sądowej.

Lwów, 16 marca.

Regularnie rok rocznie przed świętami! Wielkanocnemi fama stugębna zwykła sobie wyszukiwać jakieś większe przedsiębiorstwo masarskie, by mu zaszkodzić na dobrej a zasłużonej sławie. Plotkarze, czy to z własnej inicyatywy, czy to podmówieni przez konkurencyę, zwykli puszczać w świat rozmyślne fałsze to, o tej, to o owej firmie. W tym roku obrali oni sobie dobrze znaną z wyrobów masarskich firmę p. Ludwika Kuczyńskiego pod l. 89 przy ul. Gródeckiej, a bohaterami, którzy kłamliwe wieści szerzyli, byli: Dudziński Fryderyk portyer kolejowy i Karol Czajka woźny przy poczcie na dworcu kolejowym. Pierwszy z nich p. Dudziński oświadczył bez zastrzeżeń restauratorowi kolejowemu, który jest długoletnim klientem p. Kuczyńskiego, że nie będzie u niego jadał kiełbasy, bo wie o tem że p. K. do wyrobów swych dodaje koniny (?!), że nawet p. K. został z tego powodu zasądzony na grzywnę b. wysoką przez miejski urząd targowo-policyjny. D.ugi zaś p. Karol Czajka zamiast pilnować swej służby, odezwał się do terminatora p. K. gdy tenże nadawał pakiety z wędlinami.

„Słuchaj, ja czytałem dwa razy. w „Gazecie Narodowej“ że p. Kuczyński miesza koninę do wieprzowiny.“ Chłopiec urażony oszczerstwem, rzuconem na jego pana, doniósł o tem natychmiast swemu pryncypałowi. P. K. w tej chwili udał się na pocztę do p Czajki, lecz i przed nim powtórzył to samo p. Cz. i znowu powołał się na jakieś dwa numera „Gazety Narodowej.“

Wprawdzie wyroby masarskie p. Kuczyńskiego mają aż nadto ustaloną sławę, aby się p. K. miał obawiać, iż tego rodzaju plotki potrafią mu zaszkodzić. Mimo to p. K. nie chcąc, aby jakiś dowcipny utrzymywał że: kto milczy, ten milczaco przyznaje się do winy“, zaskarżył i Dudzińskiego, i p. Czajkę do sądu karnego. Przedwczoraj sąd zasądził Dudzińskiego na 3 dni aresztu z zamianą aresztu na 12 k. grzywny.

Karę wymierzono mu stosunkowo nizką, bo przyznał się do winy i żałował swego postępku. Dzisiaj Czajka został zasądzony na 5 dni aresztu, względnie na 10 k. grzywny. I tu zastosowano okoliczności łagodzące. Czajka przyznał się, że skłamał iż „Gazeta Narodowa“ pisała coś o tej sprawie, tłómaczył się też, że nie chciał szkodzić firmie i że to, co powiedział, powiedział z żartu.

Oby te procesy były ostatnimi w tej sprawie. Obawiać się jednak należy, że gdy nierozważni ludzie, dalej będą rozsiewali plotki, uwłaczające czci i dobremu nazwisku firmy p. Kuczyńskiego, możemy łacno mieć jeszcze cały szereg procesów.

Z Filharmonii.

Lwów, 17 marca.

Sezon koncertowy dobiega do końca. Z dwudziestu pięciu zapowiedzianych przez Dyrekcyę Filharmonii koncertów odbył się w ubiegły piątek koncert z rzędu dwudziesty pierwszy. I na pochwałe tej ruchliwej Dyrekcyi można powiedzieć, że wszystkie koncerty były znakomite, zupełnie pierwszorzędne. Nie wiedziałoby się nawet, któremu z nich oddać palmę pierszeństwa; doprawdy: jeden lepszy od drugiego! Usłyszeliśmy w przeciągu kilku miesięcy wszystkich najlepszych skrzypków wszechświatowej sławy, a nasi melomani mieli znakomitą sposobność do porównań, który z nich jest najlepszy, Burmester czy Marteau, Auer czy Thomson, Ysaye czy Kreisler?

Oprócz solistów — wirtuozów mieliśmy także i stowarzyszenie kwartetowe i to najpierw sławny już „kwartet czeski“, a we wspomniany w ostatni piątek koncercie inny kwartet czeski, zwany dla odróżnienia od tamtego „kwartetem praskim“ lub kwartetem Szewczyka.

Jest to zespół młodych zupełnie artystów, byłych uczniów prof. Szewczyka z Pragi, którzy wszyscy obdarzeni wielkim talentem, zgrani są znakomicie i mają świetną przed sobą przyszłość. W sposób prawdziwie mistrzowski wykonali kwartet f-dur Dworzaka, f-dur Bethowena i g-moll Griega (w programie także nazwany fałszawie f-dur). Ten ostatni odegrany z szalonem zacięciem i temperamentem, zelektryzował zupełnie publiczność; niestety tylko tej publiczności zebrało się bardzo niewiele być może właśnie dlatego, że czuje się już przesycona dźwiękami skrzypiec: Ot „publiczność“ — jest rodzaju żeńskiego tak jak „kobieta“, i jak kobieta kapryśna: pierwej chciała słyszeć tylko tony skrzypiec, teraz zaś pragnie fortepianu! Ale Dyrekcya Filharmonii jest dobrą i mądrą. Na przyszły sezon sprowadzi nam samych pianistów!

S.

Nadesłane.

Kronika.

Lwów, 19. marca 1906.

Strejk zecerów. Z powodu strejku zecerów numer 10 „Wolnego Słowa“ wychodzl z 24 godzinnem opóźnieniem. Kiedy strejk się skończy, przewidzieć nie można. Dzisiaj o godzinie 11 gremium drukarzy ma dać swą odpowiedź strejkującym.

Dzierżawa teatru. Rada m. Lwowa uchwaliła jednogłośnie na piątkowem posiedzeniu wydzierżawić teatr miejski na sześciolecie od r. 1907 do 1913 p. dyrektorowi Hellerowi.

Lwów, 18. marca.

Telegramy.

Jarosław. (Tel. pryw.) U tutejszego złotnika p. Meilecha Lippera pod l. 8 przy ul. Krakowskiej popełniono w nocy z soboty na niedzielę znaczną kradzież kosztowności na sumę 24000 k.

Praga. Kier. komitet czeskich agraryuszy złożył oświadczenie, że w obec ostatnich enuncyacyi br. Gautscha, a dotyczących nowego rozdziału mandatów w Czechach w kuryach miejskich i wiejskich, walka z rządem ustaje, a zwróci się ona na całej linii przeciw Młodoczechom.

Berno Szwajcarskie. Rada związkowa przedłoży dzisiaj zgromadzeniu związkowemu memorandum, w przedmiocie projektu nowej organizacyi wojskowej. Nowa organizacya pociągnie za sobą zwiększony roczny wydatek o 3,200.000 franków.

Madryd. Republikanie mają wstrzymać się od udziału w kortezach przez nieoznaczony przeciąg czasu. W obec tego zachodzi obawa, że tosamo uczynią Katalończycy i Karliści. Spodziewają się też z tego powodu zamknięcia kortezów w bież. tygodniu, zmiany gabinetu i wyjazdu Króla z wielkim orszakiem na wyspy Kanaryjskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przybyli tu b. namiestnik Leon hr. Piniński i namiestnik Andrzej hr. Potocki i marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Wiadomości prasy o rzekomem wykluczeniu Polski od wyborów do Dumy, nie są zgodne z prawdą, Żadne zarządzenie w tej mierze nie zostało wydane.

Minister spraw wewnętrznych dał jedynie gubernatorom pięciu gubernij nadwiślańskich, na ich prośbę ustanowienia terminu wyborów, polecenie, by oczekiwali na rozkaz w tej sprawie z Petersburga

Budapeszt. Członkowie rozwiązanego kier. komitetu koalicyi po odbytej konferencyi wydali komunikat. Motywa rozwiązania określono, jako nieprawdziwe. Postanowienie samo nazwano sprzecznem z ustawami, aktem tyranii i samowoli.

Komitet nie da się pogróżkami odwieść pd spełnienia swych obowiązków.

Budapeszt. Andrassy, Zichy i hr. Apponyi odbyli naradę z Kossuthem w jego mieszkaniu. Zapadła decyzya, by natychmiast zwołać posiedzenie kier. komitetu do prywatnego mieszkania celem uchwalenia jednomyślnego protestu przeciw rozwiązaniu

Londyn. Do „Trybuny“ donoszą z Petersburga: Rząd tutejszy robi przygotowania dla energicznego stłumienia nowej rewolucyi, która bezsprzecznie musi wybuchnąć. W tym celu zaopatrzono twierdzę Petropawłowską w nowe ciężkie działa i karabiny maszynowe. Wzmocniono obwarowania twierdzy. Z drugiej strony stronnictwa rewolucyjne dokładają wszelkich starań, aby wywołać strejk generalny. Każda chwila może przynieść z sobą nowe krwawe zajścia.

Berlin. Lokal Anz. donosi: Katastrofa kolejowa w Denwert jest najstraszniejszą z tych, jakie się ostatnimi czasy wydarzyły. 40 osób zginęło na miejscu, a sto odniosło rany. Tylko 15 osób wyszło cało.

Wszystkie trzy lokomotywy zupełnie zdruzgotane, a wszystkie wagony wykolejone i rozbite. Wielu rannych znajdowało się pod gruzami wagonów i spaliło się.

Paryż. Niemieccy górnicy w Courrieres stwierdzili, że ognisko pożaru ciągle się rozszerza. Przeniósł się on już z 3 szybu do 2. Akcyę ratunkową wstrzymano; później ją podjęto w większej głębokości szybu. Chwilowo nie można myśleć o całkowitem ugaszeniu pożaru i wydobyciu wszystkich zwłok, ponieważ pożar się rozszerza, a trujące gazy i wyziewy ze zwłok utrudniają wydobywanie. Kilku urzędników górniczych oświadczyło, że pożaru nie będzie można stłumić bez zalania szybów.

Magdeburg. „Magdeb. Ztg.“ donosi z Paryża, że kongres górników w St. Etienne uchwalił przyłączyć się do ruchu strajkowego na północy. Minister spraw wewnętrznych Clemenceau stara się zapobiedz rozszerzeniu się strajku.

Belgrad. Rząd serbski wezwał delegatów swych w Wiedniu, aby natychmiast rozpoczęli rokowania w sprawie ostatecznego załatwienia traktatu handlowego, gdyż nie przyjął on warunków prow. umowy handlowej.

Algeciras (B. Wolffa) Zastój w pracach konferencyi trwa dalej. Ponownie odłożono odroczone do soboty plenarne posiedzenie.

Białystok (P. a. t.) W centrum miasta tłum ludzi zamordował komisarza policyjnego, a drugiego ciężko ranił.

Kraków. W sobotę zmarł tu śp. Wiktor Kolosvary em. dyr. kolei państw. Pogrzeb dzisiaj o godz. 4 popołudniu.

Krochmal brylantowy „bażant" *i „Z KOTKĄ", drożdże suche w proszku z wanilią bez wanilii, wanilia tarta z cukrem w szklannych fiolach.* ***Do nabycia we wszystkich handlach.***

Rok założenia 1854.

Skład mebli

SPÓŁKI STOLARZY LWOWSKICH

WE LWOWIE

Plac Bernardyński 17.



Otrzymałem

świeży transport herbaty chińskiej:

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata	Congo	1 złr. 60 ct.
„	Souchong . . ,	2 „ — „
„	Souchong zbiór maj.	3 „ — „
„	Kaysow . . . . -	4 „ — „

Wysiewki z herbat 1 złr. 30 ct.

Wysiewki z najlepszych herbat 1 złr. 60 ct. za pół kilograma.

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Rohatyn i Ulam

Dom Bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Sykstuska l. 8.

W ciągu kilku godzin

czyści chemicznie

suknie męskie i damskie

Pierwszy chemiczny zakład

Szymon Wessa

tylko Kopernika l. 12 Lwów.

Bolesław Mikuliński

Lwów, ul. BATOREGO 12.

Krawiec męski, dostawca uniformów dla urzędników c. k. kolei Państw.

poleca

magazyn i pracownię sukien męskich

z wyborowych materyj z pierwszorzędnych fabryk.

PIEKARNIA WZOROWA

Franciszka Tabaczyńskiego

3 razy dziennie świeże pieczywo.
Specyalność rogalki na maśle, hygieniczny chleb polski czysto żytni z marką F. T.

powszechnie znany w kołach myśliwskich.

Wszędzie do nabycia! ***Wszędzie do nabycia!***



Główny skład ul. Karola Ludwka l. 3.
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

Nowo otworzony magazyn pod firmą

K. STACHIEWICZ i J. KOZAKIEWICZ

Lwów, ul, Akademicka 4. [róg Chorążczyzny].

poleca ostatnie nowości w towarach modnych damskich. Wyroby włóczkowe na sezon zimowy. Przybory do krawieczyzny modniarstwa. OBFITY WYBÓR KWIATÓW SZTUCZNYCH.

Perfumerya i artykuły toaletowe.

Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotnie.

O. T. Winklera Syn

we Lwowie, Rynek 28.

poleca Farby ARTYSTYCZNE Płótna, Pędzle, Wzory i t. d. Nowości artystyczne • malasrkie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Maksymilian Schlesinger.

Druk. „Pospieszna" (Ostruszki) pod zarządem A. Filipowskiego